

Jedną z zagadkowych budowli na terenie Parku Krajobrazowego Pojezierza Łławskiego jest Kanał Jerzwałdzki. Jego budowa i przeznaczenie owiana była tajemnicą. Nie zaznaczono go nawet na przedwojennych mapach wojskowych.

Trasa Kanału licząca ok. 2,4 km bierze początek w zatoczce zachodniej części Jeziora Płaskiego,

niedaleko posiadłości, w której mieszkał pisarz Zbigniew Nienacki. Biegnie ona w leśnej okolicy, na terenie dawnej Puszczy Pruskiej. Pierwszym akwenem na trasie Kanału jest

jeziro Twaruczek, (o powierzchni 3,2 hektarów) kolejnym, jeziro Zdryńskie. Ich nazwy zawdzięczamy osadnikom mazurskim zasiedlającym okolice Jezioraka w XVIII w. Miejscowa legenda głosi, iż nazwa jez. Twaruczek jest zniemczeniem polskiej nazwy „Dwa Ruskie”. Podobno, utopiło się w jego wodach dwóch Rosjan. Mogło to zdarzyć się w czasie wojny siedmioletniej w XVIII w., gdy wojska rosyjskie okupowały tutejsze okolice. Może wtedy zdesperowani chłopci jerzwałdscy, gnębieni przez okupantów zamordowali rosyjskich

żołnierzy i ich ciała utopili w leśnym jeziorku? W miejscu, gdzie Kanał nagle kończy się na grobli, przebiega droga leśna. Za nią rozpoczyna się rezerwat „Jezioro Gaudy”.

Prace przy budowie Kanału rozpoczęły się w latach 30-tych XX w. Aby wyrównać poziom wód na budowanym szlaku wodnym trzeba było obniżyć poziom wody w jeziorach – Twaruczek

i Zdryńskie. Jakim celem miał służyć budowany Kanał? Inwestycja mogła być podyktowana celami militarnymi. Na początku lat 30-tych XX w. rozpoczęto w Prusach Wschodnich budowę umocnień zabezpieczających przed ewentualnym atakiem wojsk polskich. Niemieckie obawy budził polski garnizon w Grudziądzu, a szczególnie stacjonująca tam kawaleria, gotowa błyskawicznie wtargnąć

w głąb terytorium wroga. Budowla ta stała się w okresie hitlerowskim, elementem powstającego systemu fortyfikacji pod nazwą Pozycja Dzierżgońska. Miała za zadanie chronić od zachodu przedpola Elbląga, Morağa

i dróg na Królewiec. W tym celu przewidywano z wykorzystaniem Kanału zalanie wodami Jezioraka terenów w okolicach Susza i Kamieńca.

Prace ziemne na budowie Kanału prowadzono bez pomocy sprzętu zmechanizowanego. Wykopany ręcznie piasek transportowano za pomocą

wózków na szynach na budowę drogi z Jerzwałdu do Bądź, w y ł o ż o n e j potem brukiem. Powstanie tego traktu leśnego o solidnej nawierzchni było podporządkowane celom wojskowym. W przypadku wojny i walk, miały nim szybko i niepostrzeżenie

pod osłoną lasów przemieszczać się wojska niemieckie. Przy pracach ziemnych na budowie Kanału zatrudniono miejscową ludność.

Przed II wojną światową leśnicy wykorzystywali Kanał Jerzwałdzki do spławiania bali drewnianych do Jeziora Płaskiego, nad którym położony jest Jerzwałd. W wiosce znajdował się tartak, przerabiający surowiec z okolicznych lasów. W czasach

## Tajemniczy Kanał Jerzwałdzki i jego niezwykle okolice

Fot: Kazimierz Skrodzki



Strzałka wskazuje przebieg Kanału Jerzwałdzkiego wraz z najbliższą okolicą

powojennych ta droga wodna też była wykorzystana w tym celu. Kanał Jerzwałdzki eksploatowali także rybacy, do okresowego napełniania wodą niższej położonego stawu Karpiarni. Wypelnianie jej wodą trwało kilka dni, po których wprowadzano tam narybek karpia. Na jesień wodę z Karpiarni całkowicie spuszczano w kierunku jeziora Gaudy.

Kanałem Jerzwałdzkim prowadzi trudny do przepłynięcia kajakiem turystyczny szlak wodny z jeziora Jeziorak – rzeką Liwą do Wisły. Płynąc kajakiem na trasie Kanału trzeba omijać lub przepływać w pozycji leżącej pod pniami drzew powalonych przez wichury lub żerujące nad Kanałem bobry, a w wielu miejscach kajak trzeba przenosić.

Tereny wokół Kanału kryją wiele tajemnic z odległej, pruskiej przeszłości. Po południowej stronie Kanału znajdują się ślady dwóch staropruskich wałów obronnych. Miały one najprawdopodobniej za zadanie umożliwić obronę przed najeźdźcami dawnych mieszkańców tych ziem Prusów z włości Geria, której centrum, wg. niektórych uczonych, był obecny Jerzwałd. W ostatnich latach w pobliżu jeziora Zdryńskiego odkryto pozostałości funkcjonującej tutaj we wczesnym średniowieczu osady kupieckiej. Droga przecinająca osadę leżącą dokładnie na trasie północ-południe w stosunku do Truso, portu i ośrodka handlowo-rzemieślniczego, który istniał od VIII do XI wieku u ujścia Wisły, niedaleko Elbląga mogła być jednym z wariantów legendarnego Szlaku Bursztynowego z dalekiego Rzymu nad Bałtyk.



Ujście kanału do Jeziora Płaskiego



Wzdłuż kanału w wielu miejscach widać efekt pracy bobrów



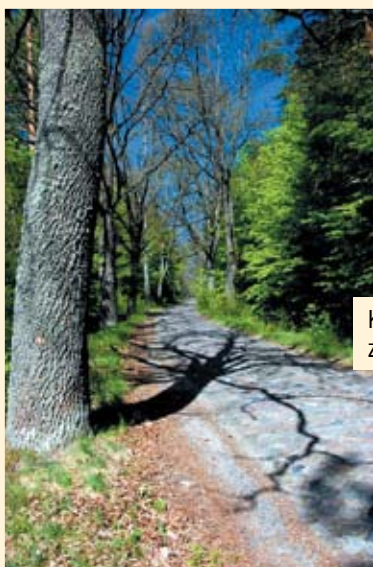
Kajakiem po kanale



Jezioro Zdryńskie

Ciekawe jakie jeszcze tajemnice drzemiące w ziemi zostaną wówczas odkryte?

Kazimierz Skrodzki



Kamienna droga z Jerzwałdu do Bądz



Grobla kończąca Kanał Jerzwałdzki.  
Fot. Janusz Sokołowski